

22 lutego 2008



## **Raz w życiu będzie można prosić o finansową drugą szansę**

Osoby fizyczne, które nie radzą sobie ze spłatą długów, będą mogły ogłaszać upadłość. Ale nie wszystkie. Obecnie nie można ogłosić upadłości osoby fizycznej, która nie prowadzi działalności gospodarczej, czyli jest konsumentem. To ma się jednak zmienić.

Osoby fizyczne, które nie radzą sobie ze spłatą długów, będą mogły ogłaszać upadłość. Ale nie wszystkie.

Obecnie nie można ogłosić upadłości osoby fizycznej, która nie prowadzi działalności gospodarczej, czyli jest konsumentem. To ma się jednak zmienić.

Do Sejmu trafił właśnie projekt nowelizacji prawa upadłościowego i naprawczego. Przewiduje on możliwość ogłoszenia upadłości przez osoby fizyczne, które mają np. problemy ze spłacaniem zadłużenia.

Nie wszyscy dłużnicy będą mogli liczyć na dobrodziejstwa nowej ustawy. Nie obejmie ona bowiem osób, które celowo nadmiernie się zadłużyły. Nie skorzystają na niej też oszuści, miłośnicy gier hazardowych, a także ci, którzy płacą alimenty. Na akt łaski nie mogą też liczyć osoby, które doprowadziły do śmierci i kalectwa innych i muszą im z tego powodu wypłacać renty.

Zapobiec nadużyciom ma przepis, że upadłość konsumencką będzie można ogłosić tylko raz w życiu.

Instytucja upadłości konsumenckiej funkcjonuje w wielu państwach, w tym USA, ale nie ma jednolitego wzorca. W Unii Europejskiej również wiele państw wprowadziło ten rodzaj upadłości, ale żadne regulacje unijne nie zobowiązują do tego Polski.

Z szacunków Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynika, że rocznie może być od 50 do 300 tys. wniosków o upadłość. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w 2007 r. przeprowadził analizy ekonomiczne wprowadzenia tego rodzaju upadłości w Polsce.

Za wprowadzeniem upadłości konsumenckiej może przemawiać szybkie tempo wzrostu

ilości i wysokości kredytów (w tym mieszkaniowych). Sprawy upadłościowe konsumentów rozpatrywałyby sądy. Z wnioskiem będzie mógł wystąpić zarówno sam dłużnik, jak i jego wierzyciel. Złożenie wniosku nie spowoduje jednak, że przestaną biec odsetki od wymagalnych wierzytelności.

Będą też dwa modele upadłości. Pierwszy to bankructwo z możliwością zawarcia ugody. Jeśli zawarcie ugody nie będzie możliwe, to wtedy będą dwa warianty upadłości w celu likwidacji majątku - z szansą ustalenia sądowych warunków spłaty albo bez takiej możliwości. Aby skorzystać z sądowego planu spłat, dłużnik musiałby wykazać, że niewypłacalność nastąpiła nie z jego winy. Na sądowe spłaty nie mogłyby też liczyć osoby skazane za niektóre przestępstwa (związane z finansami), osoby zaciągające zobowiązania w celach spekulacyjnych ani dłużnicy, którzy celowo wprowadzili w błąd wierzycieli.

Źródło : Rzeczpospolita